



## A W SZKOŁACH WAKACJE



# STATKI NA OSTRZESZOWSKIM RYNKU

Już w piątek (26 lipca) po południu na Rynek w Ostrzeszowie przyjechały dwa wozy bojowe Ostrzeszowskiej Ochotniczej Straży Pożarnej, aby napęlić basen usytuowany przed ratuszem.

Już od paru lat ta forma rozrywki letniej, zainicjowana przez Muzeum Regionalne w Ostrzeszowie, cieszy się powodzeniem. Dla pana Jacka Szkudlarka, zaimitowanego modela-

wic mistrzostwo Polski za lądowanie w Normandii - mówi pan Jacek. - Chciałbym też zaprezentować modele po zmroku, specjalnie oświetlone wyglądają naprawdę pięknie.

Zabawa na Rynku trwała dwa dni - sobota i niedziela, od godz. 10 do 18, a więc młodzi, bo tych było najwięcej, adepti modelarstwa lub żeglarstwa mogli sobie na ostrzeszowskim Rynku popływać do woli. Poza tym mogli też uczestniczyć w rywalizacji, a to zawsze wyzwała pozytywne emocje.

Zawody, polegające na sterowaniu modelami pływającymi, odbywały się w trzech kategoriach wiekowych: najmłodszy - 5-latków, do lat 11, powyżej 12 lat.

### Wyniki

#### Grupa najmłodsza - 5-latków

Michalina Kula - 103 pkt.  
Mateusz Witoń - 90 pkt.  
Gabrysia Pasiak - 69 pkt.  
Gabrysia Wróbel - 40 pkt.

#### Grupa do lat 11

Oskar Jasik - 183 pkt.  
Julia Bachor - 175 pkt.  
Wiktor Wojtasik - 162 pkt.

### Grupa powyżej 12 lat

Mateusz Leśkiewicz - 138 pkt.  
Bartek Kula - 132 pkt.  
Patrycja Witoń - 88 pkt.

Zwycięzcom gratulujemy i zapraszamy do Muzeum po odbiór nagród od środy 31 lipca od godz. 10.00 - 16.00.

W czasie nauki kierowania modelami i zawodów modelarskich pomagali panu Jackowi Szkudlarkowi podopieczni z Pracowni Modelarskiej przy Szkole Podstawowej nr 1 w Ostrzeszowie: Franek Pastuszka, Antek Miszkiele, Kamil Janicki i Konrad Idziak.

sm



Pan Jacek przygotowuje basen.

A w sobotę w tym miejscu zrobiło się gwarno i wesoło. Dzieci, młodzież i dorośli, a więc wszyscy chętni, mogli postawić statki i przy okazji wziąć udział w konkursach z modelami pływającymi. Pomimo upału, a może właśnie dlatego, chętnych do nauki sterowania i zabawy nie brakowało, a i przyglądających się też było sporo.

rza, o którym już na łamach gazety kilkakrotnie pisaliśmy, a który jest organizatorem tego przedsięwzięcia, to jednak za mało.

- W przyszłym roku planuję zainstalować większy basen - 8x8 m (obecny ma 5x5 m) i przygotowuję specjalne modele, aby jeszcze bardziej uatrakcyjnić zabawę, a poza tym pokazać modele, z którymi moja drużyna zdobyła



## NA ZALEWIE SZAŁU NIE MA

- Na zalewie w Kobylej Górze raczej szału nie ma - tak powiedzieli moi rozmówcy, kiedy zajrzałem na plażę. - Co najwyżej w weekendy jest trochę więcej ludzi, ale to też mizernie.

Mimo że szeroką ofertę mają wypożyczalnie sprzętu wodnego i lądowego, jest waleńskie gospodarstwo gastronomiczne, duży plac zabaw dla dzieci, są dmu-

ca do kąpielni. Być może nie wszędzie uporządkowano jeszcze teren... Choć wiele zmieniło się tu na lepsze, nadal daleko do europejskich standardów. A ludzie widzą coraz więcej, coraz częściej podróżują i tych standardów oczekują.

Zalew w Kobylej Górze nie jest kąpieliskiem, ale są tu wyznaczane



chańce i dość duże plaże - jest tu raczej pustawo. Dlaczego?

Być może przyczyną jest woda w zalewie, którą już na pierwszy rzut oka wydaje się „podejrzana” i nie zachę-

miejsca do kąpielni, które, według przepisów, mogą funkcjonować tylko jeden miesiąc. Po tym czasie wyznacza się nowe. 28 lipca zakończyło swe funkcjonowanie jedno takie miejsce (woda była

przydatna do kąpielni), kolejne natomiast nie uzyskało zezwolenia sanepidu na otwarcie ze względu na nieprzydatność wody do kąpielni - bakterie mikrobiologiczne - enterokoki kałowe (informacja sanepidu).

Na razie wzięc w zalewie Błęwzka nie można zażywać kąpielni, a przecież w upalne dni to jest największa atrakcja.

W środę pobrano nowe próbki wody i po ich przebadaniu sanepid wyda kolejną, oby tym razem pozytywną, opinię i wtedy miejsce wyznaczone do kąpielni zostanie otwarte. Jeśli tylko dostaniemy taką informację, poinformu-

jemy o tym na naszej stronie internetowej. Bo co by nie powiedzieć, zalew w „Kobylce” i jego otoczenie to urokliwe miejsce i warto tam, szczególnie latem, się wybrać.

sm

### NA OSTRZESZOWSKIM KĄPIELISKU WODA CZYSTA

Woda z kąpieliska w Ostrzeszowie (basen odkryty) badana jest trzy razy w miesiącu. Jak poinformował nas pracownik ostrzeszowskiego sanepidu, jej stan jest dobry, nie budzi zastrzeżeń.

